

RECENZJE I OMÓWIENIA

Konrad Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008, ss. 458, 23 il. ISBN 978-83-7543-048-6.

Recenzowana książka jest przygotowaną do druku wersją rozprawy doktorskiej napisanej na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem profesora Mirosława Nagielskiego, czołowej obecnie postaci w badaniach nad historią wojskową XVII stulecia, twórcy silnej i dynamicznej szkoły grupującej licznych badaczy zajmujących się tą problematyką. Autor książki o Michałach Kazimierzach Pacach należy do tej szkoły i jest mimo młodego wieku uznanym już badaczem, publikującym także kilkakrotnie na łamach „Zapisek Historycznych”. Jest przedstawicielem tego nurtu w polskiej historiografii zajmującej się epoką nowożytną (zwłaszcza wiekiem XVII), który niezwykle szeroką i gruntowną wiedzę źródłową łączy ze śmiałością w podejmowaniu tematów trudnych i formułowaniu ciekawych, często odbiegających od utartych poglądów wniosków. Świadczy o tym już sam fakt podjęcia jako tematu doktoratu działalności publicznej hetmana wielkiego litewskiego i wojewody wileńskiego Michała Kazimierza Paca, postaci ważnej, ciekawej i skomplikowanej, zdecydowanie jednak niemającej dobrej passy w dotychczasowej historiografii, więcej nawet – uchodzącej za swego rodzaju wzorcowy „czarny charakter” zwłaszcza epoki Jana III Sobieskiego¹, ponieważ negatywowe odbicie wielkiego monarchy, człowieka dla zasady i konsekwentnie zwalczającego zbawienne jakoby polityczne koncepcje zwycięzcy spod Chocimia i Wiednia.

Obszerna książka Konrada Bobiatyńskiego ma wszelkie cechy solidnej, napisanej w dość tradycyjnym duchu monografii, biografii osoby mającej ogromny wpływ na życie całego państwa, z wszystkimi wynikającymi stąd problemami wyważenia i pogodzenia szerokiego tła z narracją o losach bohatera. Jak się wydaje, autor przyjął w tej sytuacji najprostsze, ale zasadniczo optymalne rozwiązanie konstrukcyjne – przedstawienia biografii Paca w układzie chronologicznym. Książka jest obszerna, liczy ponad 450 stron dość drobnego druku, składa się ze wstępu, dziewięciu rozdziałów, zakończenia oraz obszernej bibliografii wraz z prawie dwustronicowym zestawieniem skrótów, co dodatkowo podkreśla obszerność kwerendy źródłowej oraz w literaturze przedmiotu. Książkę uzupełniają 23 czarno-białe ilustracje, bardzo przydatny indeks osób (choć może przydałby się też indeks miejscowości, a także itinerarium bohatera) oraz dwa może nazbyt zwięzłe streszczenia – w języku angielskim oraz litewskim. Ten ostatni, moim zdaniem bardzo elegancki gest, powinien być wzorem dla innych polskich prac traktujących o dawnej polsko-litewskiej Rzeczypospolitej, ale także dla dotyczących tej problematyki prac litewskich historyków, gdzie często o polskie streszczenie aż się prosi.

¹ Wystarczy przytoczyć opinie Ottona Forsta de Battaglii na temat Michała Kazimierza Paca, zob.: O. Forst de Battaglia, *Jan Sobieski król Polski*, Warszawa 1983, s. 56, 57, 68, 81 itd.

Jeśli podkreślaliśmy już powyżej solidne podstawy materiałowe monografii K. Bobiatyńskiego, to należy odnotować, że lista wykorzystanych zbiorów źródeł jest naprawdę imponująca. Oprócz zbiorów polskich z Archiwum Głównym Akt Dawnych, Biblioteką Czartoryskich i Archiwum Państwowym w Krakowie na czele autor prowadził badania w Kijowie, we Lwowie, w Mińsku, Wilnie, Rydze, Sankt Petersburgu i Moskwie, a także w Berlinie, Wiedniu i Sztokholmie. W tej naprawdę imponującej liście trochę dziwi brak zbiorów gdańskich, zarówno z archiwum, jak i z Biblioteki Gdańskiej PAN. W tym kontekście również zastanawia brak w zestawieniu wykorzystanych opracowań prac Edmunda Cieślaka poświęconych pobytowi Jana III Sobieskiego w Gdańsku w latach 1677–1678², rzucających bardzo ciekawe światło na realizację tzw. polityki bałtyckiej tego władcy. Jeśli chodzi o charakter wykorzystania literatury przedmiotu, zwraca uwagę jeszcze jedna kwestia, mianowicie odniesienie się do cyklu publikacji Aleksandra Codello, które ukazały się w latach 1958–1970 i przez długi czas uchodziły za podstawowe dla problematyki polsko-litewskiej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII w. K. Bobiatyński odnosi się do tych artykułów bardzo krytycznie, powołując się zresztą na opinię wybitnego znawcy przedmiotu, jakim jest Andrzej Rachuba (s. 12–13). Wydaje się, że taka zasadnicza krytyka w stosunku do publikacji ważnych dla tematu powinna być jednak bardziej pogłębiona, powinna odnieść się choćby do faktu, że artykuły A. Codello to fragmenty jego niepublikowanego doktoratu, *notabene* poświęconego właśnie Michałowi Pacowi, napisanego przed wojną pod kierunkiem Władysława Konopczyńskiego. Niestety, autor nie odnotowuje istnienia tego doktoratu, a w dalszych wywodach swojego krytycznego nastawienia do opublikowanych prac A. Codello nie rozwija, często go cytując jako źródło faktów, nie przytaczając wszakże przykładów jego pomyłek, niejasności czy kontrowersyjnych interpretacji.

Książka – jak wspomniano – składa się z dziewięciu rozdziałów w układzie chronologicznym. W przypadku recenzowanej monografii układ ten nie tylko pozwala na uniknięcie powtórzeń, jak skromnie zaznacza autor, ale przede wszystkim dynamicznie oddaje rozwój kariery Paca, zjawiska niewątpliwie dość w tym czasie niezwykłego. Lapidarnie, ale trafnie sformułowane tytuły rozdziałów wzmacniają ten efekt. Trzy pierwsze rozdziały poświęcone są drodze Michała Kazimierza na szczyty, pozostałe sześć poświęcone zostało osiemnastoleciu (1664–1682), w którym Pac był jedną z najważniejszych postaci w życiu politycznym Rzeczypospolitej. Tytuły tych rozdziałów bardzo dobrze pokazują meandry politycznych działań wojewody wileńskiego w tym okresie, zwłaszcza w ostatniej fazie, gdy był jednym z głównych opozycjonistów wobec Jana III Sobieskiego, co trzeba przyznać – nie bez pewnych sukcesów w tej działalności.

Konrad Bobiatyński nie ma wątpliwości, że chociaż jego bohater był utalentowanym dowódcą wojskowym, to jednak jego niewątpliwie błyskotliwa kariera wojskowa była efektem korzystnego splotu okoliczności politycznych. W drugiej połowie panowania króla Jana Kazimierza rodzina Paców na czele z Krzysztofem, kanclerzem litewskim, stała się ośrodkiem stronnictwa regalistycznego w Wielkim Księstwie Litewskim. Krzysztof Pac, przywódca tego stronnictwa, polityk zdecydowanie większego formatu niż Michał Kazimierz, przebywając stale na dworze królewskim, potrzebował możliwie silnego partnera na Litwie i lansował do tej funkcji Michała Kazimierza, który wykazawszy spore talenty wojskowe, potrafił skutecznie – w walce z Sapiehami, a także aspiracjami Bogusława Radziwiłła – pozyskać dla koncepcji dworu w latach sześćdziesiątych armię litewską, przełamując

² Chodzi tu przede wszystkim o monografię: E. Cieślak, *Walki społeczno-polityczne w Gdańsku w drugiej połowie XVII wieku. Interwencja Jana III Sobieskiego*, Gdańsk 1962.

obowiązujący w niej wcześniej, motywowany w dużym stopniu względami politycznymi, podział na dwa skrzydła. Pacom udało się także skutecznie zająć miejsce w otoczeniu kolejnego króla, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, osiągając apogeum swoich wpływów w roku 1672 r. w końcówce jego panowania, po zmarginalizowaniu w otoczeniu władcy wpływów podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego (s. 266). Dopiero po wstąpieniu na tron Jana III Sobieskiego Pacowie, w tym zwłaszcza właśnie Michał Kazimierz, stali się częścią antykrólewskiej opozycji, zwalczanej przez króla, który jako przeciwwagę dla nich intensywnie popierał ród Sapiehów.

Awans i upadek Paców jako rodziny i stronnictwa dominującego przez mniej więcej dwie dekady na Litwie jest przykładem dość specyficznego układu stosunków politycznych i ustrojowym w Wielkim Księstwie Litewskim, w którym – nieco odmiennie niż w Koronie – dość łatwo dochodziło, na podstawie m.in. prerogatyw niektórych urzędów (jak kanclerz, podskarbi czy hetman), do budowy przewagi jednego rodu, jeśli zyskiwał on wsparcie w postaci odpowiedniej polityki nominacyjnej władcy, dążącego do zbudowania sobie na Litwie zaplecza. W ten sposób Jan Kazimierz wspierał przeciwko Radziwiłłom i Sapietom Paców, Jan III zaś przeciwko Pacom, zresztą w ostatecznym rozrachunku na swoje nieszczęście, wspierał Sapiehów. Ten mechanizm od czasów artykułu Kazimierza Piwarskiego o opozycji litewskiej w końcu XVII w. jest dość dobrze znany, sędzę jednak, że przy jego analizie brakuje trochę refleksji, na ile działania poszczególnych „oligarchii” magnackich były realizacją prywatnych i rodowych interesów, na ile zaś towarzyszyło temu myślenie kategoriami państwowymi, jeżeli za państwo przyjmujemy Wielkie Księstwo Litewskie z jego politycznymi i gospodarczymi interesami, często jednak różnymi od koronnych. Na tym polu w kategoriach ustrojowych i podkreślania odrębności Litwy pewnym sukcesem Paców było jednak wywalczenie w 1673 r. co trzeciego sejmku na Litwie, w Grodnie. Walka z tzw. bałtyckimi planami Sobieskiego nie była też przecież opozycją dla opozycji. Szwecja panująca w Inflantach, a przez Sobieskiego wybrana na sojusznika przeciwko elektorowi brandenburskiemu, z perspektywy litewskiej była jednak zagrożeniem dla Wielkiego Księstwa, pomijając już ewentualne polsko-litewskie koncepcje rewindykacyjne w odniesieniu do Inflant. Gdy czytamy o działaniach Paca w drugiej połowie 1678 r. (s. 377–378), to trudno mieć wątpliwości, że bronił on rzeczywiście kraju przed intruzami, wsparcie elektora, *notabene* ciągle w jakimś stopniu związanego z państwem polsko-litewskim, trudno uznać za naganne, skoro antyelektorska polityka Sobieskiego nie miała oficjalnej sankcji Rzeczypospolitej.

Oczywiście nie sposób nie przyznać K. Bobiatyńskiemu racji, że ewentualne koncepcje rewindykacji Inflant były w latach siedemdziesiątych XVII w. mało realistyczne, choćby z tego względu, że król był poniekąd „po drugiej stronie”, a silna litewska załoga w Dyneburgu miała przede wszystkim chronić Inflanty Polskie i Litwę przed atakiem szwedzkim (s. 359–360). W moim przekonaniu siła ulokowanego w Dyneburgu garnizonu (1000 żołnierzy) gwarantowała w razie ewentualnego konfliktu skuteczną obronę tej twierdzy, a to mogło prowadzić do konfliktu na szerszą skalę, który różnie mógł się potoczyć.

Nie popadając w rozważania na gruncie historii alternatywnej, należy jednak stwierdzić, że przytaczana przeze mnie³ (cytowana przez Bobiatyńskiego na s. 360), wygłoszona przy okazji tworzenia województwa inflanckiego (1677 r.) wypowiedź Krzysztofa Paca nie

³ B. Dybaś, *Inflanty a polsko-litewska Rzeczypospolita po pokoju oliwskim (1660)*, [in:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z Dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 116–118.

pozostawia wątpliwości co do rewindykacyjnego myślenia w stosunku do całych Inflant, niezależnie od tego, czy kwestię tę uważano za realną w ramach bieżącej polityki, czy raczej chodziło o bardziej długofalową koncepcję.

Książka K. Bobiatyńskiego o Michale Pacu należy do tych prac traktujących o politycznej historii XVII w., których lekturze cały czas towarzyszy przeświadczenie, że dzięki autorowi odsłaniamy bardzo ważne i bardzo ciekawe mechanizmy funkcjonowania ówczesnych struktur państwowych i działań politycznych, że wychodzimy poza utarte schematy i ścieżki dominujące w dotychczasowej historiografii. To jest oczywiście ogromną zaletą pracy i efektem wspomnianej gruntownej kwerendy oraz otwartego traktowania przez autora zgromadzonego materiału. Nie ulega na przykład wątpliwości, że praca K. Bobiatyńskiego daje świetną analizę funkcjonowania w tej epoce sił zbrojnych Rzeczypospolitej, przede wszystkim oczywiście armii litewskiej. Bobiatyński znakomicie pokazuje, że wojsko to nie tylko kampanie wojenne i instrument wykorzystywany w walce politycznej, to także kosztowna struktura, której utrzymanie wymagało wielu środków finansowych i zabiegów o ich uzyskanie. W systemie politycznym i finansowym Rzeczypospolitej oznaczało to ogromne zaabsorbowanie hetmana traktującego poważnie swoje obowiązki, a takim na pewno był Michał Pac. Jego dzień powszedni to stałe kontakty z dowódcami wojskowymi, namawianie ich do wytrwałości i wierności w razie zalegania z żołdem, co występowało często, to oczywiście regularne uczestnictwo w posiedzeniach gremiów o tych sprawach decydujących – sejmu, sejmików, zwłaszcza zaś komisji skarbowo-wojskowych. To odsłonięcie dnia powszedniego sił zbrojnych dawnej Rzeczypospolitej na litewskim przykładzie wydaje się jednym z większych osiągnięć recenzowanej pracy. Podobnie autor odnotowuje dużo elementów i odsłania wiele mechanizmów funkcjonowania stronnictwa pacowskiego na Litwie, mówi nawet o stworzonym przez Paców systemie politycznym (s. 409). W kontekście wspomnianej wyżej specyfiki politycznego układu na Liwie, charakteryzującego się dominacją kolejnych stronnictw rodowych, przydałoby się może kilka rekapitułujących czy podsumowujących uwag.

W biografii Michała Kazimierza Paca pióra K. Bobiatyńskiego otrzymujemy niezwykle barwny i pełny obraz życia i działalności hetmana wielkiego litewskiego, postaci z pewnością może nie najwybitniejszej, ale ważnej i wpływowej. Jest to jednocześnie obraz dość długiego i przełomowego odcinka dziejów Rzeczypospolitej, a także mechanizmów politycznych, funkcjonowania instytucji państwa polsko-litewskiego, pokazanych na różnych poziomach. Z pewnością nie jest to wyłącznie obraz biegunowo spolaryzowanych sporów politycznych. Z dużym zainteresowaniem możemy na przykład obserwować różne etapy gry dworu królewskiego (Jana III Sobieskiego) o osobę wojewody wileńskiego, łącznie z koncepcjami małżeńskimi. Obok odmiennych przykładów widzimy ściśłą współpracę militarną króla z hetmanem w obozie pod Żórawnem (s. 343–344), co pokazuje, że jednak w pewnym momencie kończyło się politykowanie i działano – dla dobra wspólnego – ponad różnymi podziałami.

Niezależnie od tego napisana przez K. Bobiatyńskiego biografia Paca rysuje też sylwetkę człowieka. Tu oczywiście z braku wystarczających źródeł autor jest bardzo ostrożny w rysowaniu psychologicznego profilu swojego bohatera, jednak nie może przecież nad pewnymi jego cechami przejść do porządku. Taką cechą jest choćby to, że Michał Kazimierz Pac do końca życia wytrwał w stanie bezzennym. W przypadku polityka wysokiej rangi, do tego stojącego na czele rodowego stronnictwa, to fakt trudny do przecenienia, zresztą też istotny dla trwałości stronnictwa pacowskiego. W doszukiwaniu się przyczyn

takiego stanu rzeczy skazani jesteśmy tylko na domysły. K. Bobiatyński zestawia w tym zakresie sumiennie fakty, oczywiście bez jakichkolwiek upraszczających hipotez. Niewątpliwie był Pac osobą bardzo religijną i prawdopodobnie bardzo wrażliwą, skoro to z jego fundacji powstał jeden z najpiękniejszych kościołów barokowych Wilna – kościół św. św. Piotra i Pawła na Antokolu. Taka fundacja mówi wiele, ale na pewno nie wszystko, o charakterze religijności i mentalności wojewody wileńskiego.

Czytając książkę K. Bobiatyńskiego, mamy poczucie, że bardzo przybliżamy się do mechanizmów i kanonów myślenia politycznego epoki, w oderwaniu od różnych prezentystycznych obciążeń. Obserwujemy w niej tylko losy jednego człowieka, ale funkcjonowanie rodowego stronnictwa, dominującego na Litwie przez kilkanaście lat, a przez pewien czas, w okresie rządów Michała Korybuta Wiśniowieckiego – w skali całej Rzeczypospolitej. Widzimy też mechanizmy wielkiej polityki, nie tylko w skali polsko-litewskiej, ale też międzynarodowej.

W sumie należy stwierdzić, że biografia Michała Kazimierza Pacy, napisana przez K. Bobiatyńskiego, jest pracą, która wejdzie do kanonu najważniejszych monografii traktujących o trudnej i ważnej drugiej połowie XVII stulecia.

Bogusław Dybaś (Toruń–Wiedeń)

